

## Olimpija Lublana kibicowsko

Niedziela, 17 lipca 2016 r. godz. 12:00, źródło: Legionisci.com

Rywalem Legii w III rundzie eliminacyjnej do Ligi Mistrzów będzie, oczywiście w przypadku wyeliminowania Zrinjskiego Mostar, zwycięzca dwumeczu AS Trencin - Olimpija Lublana. Zdecydowanie bardziej atrakcyjnym kibicowsko przeciwnikiem będzie klub ze stolicy Słowenii, który 30 lat temu zaczął rozwijać ruch kibicowski. Zorganizowany doping na stadionie w Lublanie zaczął pojawiać się w 1986 roku.

Green Dragons za swój początek uważają jednak spotkanie przeciwko Prisztinie (dzisiaj Kosowo) z 1988 roku, kiedy na trybunach wywieszony został transparent z hasłem "Green Dragons". Co ciekawe, autor transparentu i hasła na nim nie jest znany do dzisiaj. Oprócz mieszkańców Lublany, w rozwój ruchu kibicowskiego w pierwszych latach najbardziej zaangażowali się kibice z Trbovlje i Zagorje (60 km od stolicy). W kolejnych latach zaczęły powstawać nowe flagi, a także fankluby, z których najdalszy znajdował się w Vič. Największym zainteresowaniem kibiców - aż do rozpadu Jugosławii oraz ówczesnej ligi - cieszyły się mecze z Crveną Zvezdą, Partizanem, Hajdukiem Split oraz Dinamem Zagrzeb. Później nastąpił krótki okres stagnacji.

Wyjściem z marazmu okazał się mecz rozegrany 6 maja 1992 roku z Mariborem, na którym "smoki" wystawiły 700-osobowy młyn (na trybunach 7 tys.), zaprezentowali choreografię i po meczu mogli świętować 1. mistrzowski tytuł w niepodległej Słowenii. W europejskich pucharach Olimpija trafiła wtedy na AC Milan - na wrześniowy wyjazd do Włoch udało się 150 kibiców z Lublany. Rok później, z okazji 5-lecia działalności grupy, fani odpalili 103 race. Później nastąpił 1,5-roczy strajk kibiców, którzy nie mogli się porozumieć z działaczami swojego klubu. Po powrocie na trybuny znowu nastąpił wzrost liczby w młynie. Na jednym z meczów z Mariborem młyn "Green Dragons" dochodził do 1500 osób - część z nich nie mieściła się na trybunie. Tymczasem podczas powrotu z Mariboru w miejscowości Celje mieli problemy z policją, która urządziła im "ścieżkę zdrowia" i zatrzymała aż 74 osoby, co do dziś stanowi rekord.

W sezonie 2002/03 młyn Green Dragons na każdym meczu liczył przynajmniej 150 głów, a na kilku zdecydowanie więcej - Publikum Celje (450), Maribor (600) czy Koper (300). Na wyjazdy jeździła zawsze przynajmniej 50-osobowa grupa z Lublany, na najważniejsze wyjazdy do Celje, Kopra, Mariboru i Novego Mesta udawało się zaś 200 i więcej osób. Na wyjazdowe mecze w Pucharze UEFA do Dublina i Liverpoolu wybrało się po 30 kibiców ze Słowenii. Na meczu z Liverpoolem młyn Olimpiji liczył ponad 1000 osób.

W końcu olbrzymie problemy finansowe doprowadziły do bankructwa klubu. W 2005 roku utworzono NK Bežigrad (nazwa wzięła się od nazwy stadionu), który rozpoczął rywalizację w piątej klasie rozgrywkowej. W końcu powrócono do dawnej nazwy (Olimpija), zaś klub szybko awansował na wyższe szczeble rozgrywek - notując cztery awanse z rzędu - i w 2009 roku wrócił do najwyższej klasy rozgrywkowej w Słowenii. Udało się również znów zagrać w europejskich pucharach - w sezonie 2010/11 do bośniackiego Sirokijego Brijegu udał się jeden autokar "Smoków", rok później do Wiednia na mecz z Austrią wybrało się 250 fanów, zaś w 2013 roku do słowackiej Żyliny - 150 osób.

Fani Olimpiji bardzo hucznie świętowali 25-lecie swojej działalności, odpalając sporo rac wzdłuż rzeki Lublanicy. Od kilku lat Green Dragons działają na przyzwoitym i stałym poziomie. W Słowenii ich największym rywalem od lat pozostaje Maribor i właśnie te dwie

ekipy wiodą prym w słoweńskim świecie kibicowskim. Oflagowanie w przypadku Olimpiji jest stałe od lat, na ciekawszych meczach prezentują oprawy - głównie pokazy pirotechniczne (race, świece dymne, petardy), flagi na kijach czy niewielkie sektorówki. Potrafią się również pokazać na meczach innych sekcji swojego klubu - koszykówki czy hokeja. Od kilku lat mają bardzo dobre stosunki z kibicami Olimpij Warszawa, dzięki czemu ruch kibicowski w naszym kraju jest im bardzo dobrze znany.

Przez wiele lat Olimpija rozgrywała swoje mecze na 8-tysięcznym stadionie Bežigrad. Dopiero w 2010 roku nastąpiły przenosiny na nowo wybudowany, 16-tysięczny obiekt Stožice. Sektor gości może pomieścić ok. 1000 kibiców, a wypełnia się jedynie przy okazji meczów z Mariborem lub którąś uznaną marką w europejskich pucharach.